
V
B
J
C

MISCELLANEA.

1/ Łubieński Władysław Alexander X.,Mowa na seymie ordynaryinym w Warszawie dnia 22.paźdz.roku 1766.-K nlb.4.-
E_{XXI}Str.444.-

2/ Sołtyk Kajetan,Informacya krotka o Akademii Krakowskiey N.Stanisławowi Augustowi roku 1766 podana.-
K nlb.6.- E xxix str.60

3/ Sierakowski Wacław,Opera w muzyce na honor Ś.Stanisława/178../.-K nlb.12.- E xxviii str.65

4/ Klemens XIII,Naymilszym Synom,mężom przezacnym Stanowi senatorskiemu Królestwa Polskiego List z dnia 12.września 1767r.-K nlb.1.-E_{XIX}Str.291.-

5/ Repnin Mikołay Xże,Declaration - Deklaracya Stanom skonfederowanym z 14 paźdz.1767r.-K nlb.1.- E xxv str.249

6/ Borch Jan Jędrzej Józef,Mowa na dziękczynienie za konferowaną pieczęć dnia 19.Octob.1767.-K nlb.1.-
E_{XIII}Str.268.-

7/ Turski Feliks X.,Mowa na seymie roku 1767 dnia 6. paźdz.w Warszawie.-K nlb.1.-

8/ Stanisław August,Mowa dnia 5.maja na seymie 1773 i nota podana ministrom dworów.-K nlb.2.- E xxv str.18.

9/ Turski Feliks X.,Mowa na Radzie Senatu dnia 8.lutego 1773 w Warszawie.-K nlb.3,-

10/ Turski Feliks X.,Mowa na sessyi seymu w Senacie dnia 24.kwietnia 1773,-i dnia 29.kwietnia 1773 i dnia 6. maja roku 1773.-K nlb.4.-

11/ Stanisław August,Mowa dnia 10 maia na seymie 1773.-
K nlb.4.-

12/ Stanisław August,Mowa na seymie dn.12 Octobris.-
K nlb.1.-

13/ Sułkowski Antoni,Głos na sessyi seymowey dnia 11.maia 1773.-K nlb.4.-

14/ Turski Feliks X.,Mowa na sessyi seymowey w Senacie dnia 10.maia 1773.-K nlb.2.-

15/ Klemens XIII,List do Ludwika XV w sprawie Jezuitów.-
1762.-K nlb.2.-E_{XIX}Str.291.-

16/ Actum in Curia Regia Varsaviensi feria sexta post festum Sancti Lucae Evangelistae proxima A.D.1767.- K nlb.3.-E_{XII}Str.40.-

17/ Kossakowski Ant.Kazimierz,Do narodu y potomności o okropnym przypadku przez J.K.M.w r.1771 dnia 3.listopada doświadczonym.-Str.VIII.-E_{XX}Str.133.-

18/ Zabrani obywatele polscy do pozostałych współobywatelów swoich w dzień imienin N.Pana 1773.-K nlb.2.-

19/ Sołtyk Kajetan,Instrukcya swemu synowcowi Stanisławowi roku 1771.-K nlb.12.- E_{XXIX} St. 60

20//Branicki Jan Klemens/,Opisanie złożenia ciała S.P. J.O.Hetmana W.K.(1771?).-K nlb.2.-E_{XIII}Str.319.-

21/ Akt limity podany od Jego Królewskiey Mci i Akt podany od laski seymowey./B.m.dr.i r./(Warszawa 1773) K nlb.4.-/Błąd introl.,bo oba akty przestawione/.- E_{XII}Str.89.-

22/ Instrukcya delegatom,-K nlb.4.-E_{XVIII}Str.587.-

M O W A

J. W. JMci Pana JANA BORCHA Podkanclerzego Koronnego na dziękczynienie za konferowaną Pieczęć, Dnia Dziewiętnastego Oktobra Roku 1767. miana.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie a Panie Moy Miłościwy.



Ta iest istotna umysłu prawdziwie Krolewskiego własność, ten wielkomyślney Duszy charakter: Łaskami proźby uprzedzać, y dobroczynności w ciasnych niezamykać granicach. Tego tak wspaniałego myślenia y czynienia sposobu nie pierwszy dziś, lecz odnowiony na mnie przykład pokazuiesz Nayiaśnieyszy Panie w oczach zgromadzonych Narodow, kiedy mię przed dwiema laty bez uprzedzaiących proźb y zasług z szczegulnego łaskawości swoiey instynktu na Wojewodzińskim osadziwszy Krześle, w Roku ninieyszym Orderem Jmienia swego ozdobiwszy, niezastanawiasz na tym wrodzoney dobroczynności swoiey, lecz ią do naydalszych pomykaiąc granic, teraz do wakuiącego Pieczętarskiego Urzędu mnie niestaraiącego się powołać, opieraiącego się, nieprzestępnym rozkazem swoim pociągnąć raczyłeś.

Nie mowię to z powodu prozney chełpliwości, ani przez affektacyą zmyśloney skromności, lecz ku wiekopomney chwale W. K. Mci Pana Mego Miłościwego, y ku moiey własney obronie wyznać to iawnie czuię się obowiązanym.

Poważałem Ja zawsze y poważam wysoce ten tak znakomity w Oyczyznie, ale pracowity y wielkich talentow męża potrzebuiący Urząd, o ktory ten chyba tylko ubiegać się mogłby, w tych zwłaszcza naytrudnieyszych na Oyczyznę okolicznościach, ktoby albo na przywiązanych do tego ozdobnego Dostojeństwa nieznał się powinnościach, albo pochlebnym nader miłości własney był przyćmiony uprzedzeniem.

Ja poznanie siebie samego za naypierwszą kładąc naukę, a przeto od młodości moiey przyzwyczaiony w własnych rozpatrywać się niedoskonałościach, gdy dostarczaiących Urzędowi temu przymiotow w sobie nienayduię, iakże się zatrwożyć niemiałem, abym łaskawey Twoiey Nayiaśnieyszy Panie o mnie opinij, y powszechnego niezawiodł oczekiwania.

Być do ustawiczney rady y ucha Krolewskiego przez Urząd zbliżonym, doradzać naymędrszemu, mowić Jmieniem naywymownieyszego z Krolow, nie są że to powinności nadzwyczaynych wyciągaiące darow? nie są że to sidła na zuchwałego, lub nieudolność

A ność

ność swoię pokrywać usiłuiącego człowieka? Takowym prze-świadczony u siebie przekonaniem, wiadomo Bogu skrytości serc przenikaiącemu, iak szczerze, wiadomo W. K. Mci P. M. Miłoś:, iak usilnie wypraszałem się, kiedyś mi W. K. Mć destynacyą Urzędu Podkanclerskiego łaskawie zapowiedzieć raczył.

Teraz gdy Namiestniczey Naywyższego Pana ulegaiąc Woli ten trudny nie bez trwogi przyimuię Urząd, czynię tę sobie otuchę, że Dawca wszystkich Darow w nadgrodę powinnego Majestatowi posłuszeństwa, owę starożytną na mnie sprawdzi maxymę. *Magistratus Virum, si non invenit, facit*, gdy przez wyznanie nieudolności moiey toruię sobie drogę do pełnienia rozkazow Pańskich, idąc za powołaniem rekomendacyi Przeświętnych Rzpltey Stanow, spodziewam się tę ieszcze dla siebie wyiednać łaskę, aby mię W. K. Mść P. M. Miłoś: y przezacne Stany w wątpliwościach oświecać, w błędzie kierować, niedostatkom zdolności łaskawie przebaczać raczyliście.

Rozkaz W. K. Mci P. M. Miłoś: do przyięcia tey publiczney usługi mię przynaglaiący, służyć powinien wielu za naukę, iż w Osobie W. K. Mci P. M. Miłoś: mamy przezornego, łaskawego, y sprawiedliwego Pana, ktory szafunek łask swoich niemierzy prozb importunią, ale w iednych przymioty, zdatność y zasługi, w drugich, iak dziś we mnie, poczciwość, powolność y applikacyą szacować, używać, y w czasie swoim nadgradzać umie.

Gdyby słowom tak żywe wyrazy, gdyby tym wyrazom dać można było ten dzwięk wdzięczności, ktorą czuie obowiązane znamienitemi Dobrodzieystwy serce, radbym ich użył teraz na uwielbienie tak szacowney łaski W. K. Mci P. M. Miłoś:, na wyrażenie uroczystego dziękczynienia, y dozgonney za nię rekognicyi, lecz że słowa nie mogą być dosyć zdolne do doskonałego wnętrznych sentymentow wyobrażenia, niechże iuż wierne y nieustanne przez cały bieg życia moiego usługi, wdzięczności moiey, y nieodstępnego przywiązania do Majestatu W. K. Mci P. M. Miłoś: będą świadkami, będą tłumaczami.

Nim zaś powierzoney Urzędowi memu Pieczęci do przyświadczenia szafunkow łask Pańskich używać zacznę, niech mi się teraz godzi Nayiaśnieyszy Panie te rzetelne oświadczenia w obecności Narodow przypieczętować pokornym Dobroczynney Ręki pocałowaniem.



